

ŚW. SZCZEPANA

26 grudnia 2024

I czyt. Dz 6,8-10; 7,54-60; Ps 31; Mt 10,17-22

Proponowane pieśni:

Na wejście – „Pójdźmy wszyscy do stajenki”

Na przygotowanie darów – „Przystąpmy do szopy”

Na komunię – „Z narodzenia Pana”

Na uwielbienie – „Dzisiaj w Betlejem”

Na zakończenie – „Wśród nocnej ciszy”

Wprowadzenie do Mszy św.

Ewangelia według św. Jana, którą odczytaliśmy wczoraj, przypomniała nam o tym, że Jezus Chrystus jest „światłością prawdziwą”, która „świeci w ciemności” i której „ciemność nie przemogła”. Dziś z kolei wpatrujemy się w życie świętego Szczepana, który stał się świadkiem tej Światłości. Jego przykład uświadamia nam, jak pisał św. Ambroży, że Kościół podobnie jak księżyc, świeci nie swoim własnym światłem, ale światłem Chrystusa (por. Ambroży, *Hexaemeron* IV, 8, CSEL 32, s. 138). Bez tego światła, dzisiejszy świat coraz bardziej pogrąża się w wojnach i przemocy, które w szczególny sposób doświadczają niewinne dzieci. Jako wspólnota, która celebruje Narodziny Syna Bożego, módlmy się o prawdziwy pokój w naszych sercach, który stanie się załącznikiem pokoju na świecie.

Modlitwa wiernych

Ufni w miłosierdzie naszego Stwórcy i Ojca, zanieśmy naszą modlitwę za Kościół Chrystusowy i powierzajmy jego misję w świecie naznaczonym wojnami i przemocą.

1. Za papieża Franciszka i Biskupa Andrzeja, aby byli znakiem jedności całego Kościoła, a wszelkie ataki na ich osobę przyjmowali jak św. Szczepan z prawdziwą pokorą sługi Chrystusowego.
2. Za wszystkich misjonarzy i misjonarki, aby podejmując posługę wśród najuboższych, odkrywali, że są w centrum Ewangelii.
3. Za wszystkie dzieci, które jednoczą się pod sztandarem Kolędników Misyjnych, aby działanie dla innych i z innymi wyzwoliło w nich pragnienie bycia prawdziwymi „uczniami-misjonarzami”.
4. Za mieszkańców Strefy Gazy i innym miejsc naznaczonych wojną i cierpieniem, aby modlitwa i wsparcie materialne całego Kościoła, była umocnieniem w trudach dnia codziennego.
5. O rychłą beatyfikację Sługi Bożego Jana Czuby, kapłana, aby jego życie i posługa inspirowały nas do pielęgnowania harmonijnej relacji z Bogiem, z bliźnimi oraz światem stworzonym, która jest fundamentem pokoju w świecie.
6. Za nas samych i całą naszą parafię, abyśmy naśladowując Boga, który z miłości stał się człowiekiem, z ufnością wypełniali nasze misyjne powołanie tam, gdzie zostaliśmy posłani.

Wysłuchaj nasz Stwórcu i Ojcze prośb, które my, Twoje dzieci, zanosimy do Ciebie przez Chrystusa, Twojego Syna, który stał się człowiekiem, a w mocy Ducha Świętego czyni nas swoim Kościołem, posłanym ogłosić Dobrą Nowinę o zbawieniu całemu stworzeniu. Tobie cześć i chwała, teraz i na wieki wieków. Amen.

Procesja z darami.

W imieniu całej naszej wspólnoty kolędnicy misyjni składają dary Nowonarodzonemu Jezusowi, aby wyrazić naszą wdzięczność Jego obecność pośród nas w darze pokoju.

Przynoszą „czek”, który symbolizuje nie tylko ofiary materialne zebrane przez kolędników misyjnych, ale i ofiary duchowe, to znaczy otwarte serca ofiarodawców oraz zbierających (*można użyć skarbonkę*).

Na ołtarzu chcą również złożyć „pamiątkowe bombki”, które będą rozdawane podczas kolędy misyjnej po domach. Zawierają one przesłanie ks. Biskupa, aby szczególnie rodziny stawały się przykładem Kościoła adorującego Jezusa, Króla Pokoju.

Przynoszą również „chleb i wino”, które staną się Ciałem i Krwią Pana Naszego, Jezusa Chrystusa. To one pomagają nam żyć i działać dla innych i z innymi, i podążać drogą świętości, którą szedł św. Szczepan, dzisiaj wspominany w liturgii.

Przed rozesłaniem

Teraz nastąpi uroczyste błogosławieństwo grup kolędniczych, dzieci i ich opiekunów, które udadzą się do rodzin naszej parafii z tegorocznym orędziem: *Vayamos a Belen* (czyt. bajamos a belen), czyli Pójdźmy do Betlejem (Por. Łk 2,15). Powierzmy ich posługę Jezusowi, który stał się „Bogiem z nami”, aby przypomnieć nam o miłości Boga Ojca do każdego człowieka.

Kapłan: Wspomożenie nasze w imieniu Pana

W: *Który stworzył niebo i ziemię.*

K: Módlmy się:

Nowonarodzony Jezu, prosimy Cię, pobłogosław † wszystkie dzieci, które pod sztandarem Kolędników Misyjnych ogłoszą światu radość z

Twojego narodzenia. Spraw prosimy, aby podejmowana przez nich posługa, zaowocowała w ich życiu i w życiu tych, do których ich posyłasz, miłością i jednością, które są fundamentem pokoju w świecie. Niech podejmowany przez nich trud zbierania ofiar materialnych dla dzieci z parafii św. Rodziny w Gazie, z Republiki Środkowoafrykańskiej, Republiki Konga, Kamerunu, Boliwii, Peru, Kazachstanu oraz z Demokratycznej Republiki Konga, umocni ich w postawie adoracji, aby w spotkaniu z cierpiącymi i wołającymi o pomoc, umieli dostrzec oblicze i głos samego Chrystusa.

Niech zanoszą Twoje błogosławieństwo do rodzin naszej parafii, aby w czasach naznaczonych wojnami i niezgodą były one szkołą życia „dla innych” i „z innymi”. Niech ich uczestnictwo w kolędzie misyjnej przyczyni się w końcu do tego, aby w świętym czasie jaki przeżywamy, jeszcze bardziej wybrzmiały słowa: „Chwała na wysokości Bogu”,

Kolędnicy odpowiadają razem: *„A na ziemi pokój. Amen”*.

(można zaśpiewać tegoroczną piosenkę kolędniczą Mi burrito sabanero)

Idąc na spotkanie z Nowonarodzonym Chrystusem w Betlejem nie możemy pozostać obojętni na sytuację w Strefie Gazy i innych częściach świata, gdzie „Bóg płacze oczami dzieci”. Przywołując te słowa ojca Gabriela Romanelli, proboszcza parafii św. Rodziny, chcemy zachęcić wszystkich do modlitwy o zawieszenie broni w miejscach konfliktów zbrojnych oraz do zaangażowania na rzecz trwałego pokoju między narodami. Niech pomocą będzie nam scenka przygotowana na tegoroczną edycję kolędy misyjnej.

Anioł:

Wasz Zbawiciel narodził się w Betlejem mieście!

Śpieszcie do niego, ofiarę serc mu zanieście!

Podejmijcie trud wędrowki, zaufajcie Aniołowi.

Pokłońcie się Bogu Waszemu, Emmanuelowi!

Boliwijczyk:

Wyruszcie pełni nadziei, a nie obojętności.
Próbujcie wznosić mosty, nie mury wrogości.
Niech orędzie o Mesjaszu dotrze do każdego,
A zagości radość z Narodzenia Pańskiego!

Józef:

Słyszycie o wojnach w różnych częściach świata.
Wiele dzieci żyje w strachu przez miesiące, lata.
Odebrano im marzenia, prawo do rozwoju.
Bądźmy dla nich zwiastunami pokoju!

Maryja:

Słyszycie o głodzie i łzach na twarzach dzieci.
Niech gwiazda betlejemaska dla nich też zaświeci.
Aby nadzieja w ich sercach nie zaginęła!
Modlitwą i ofiarą wspomóżcie misyjne dzieła.

Dzieci ze Strefy Gazy i krajów misyjnych:

Pójdźmy do Betlejem - *¡Vayamos a Belén!*
Świętujmy Narodzenie Pańskie nie tylko w Kościele!
Z Maryją i Józefem adorujmy Boże Dziecię!
Niech Jego miłość zwycięży zło w świecie!

Błogosławieństwo końcowe.

OBJAWIENIE PAŃSKIE

06.01.2025

I czyt. Iz 60,1-6, Ps 72,1-2.7-8.10-1, II czyt. Ef 3,2-3a.5-6, Ew. Mt 2,1-12

Proponowane pieśni:

Na wejście – „Mędrcy świata, monarchowie”

Na przygotowanie darów – „Jakaż to gwiazda świeci na wschodzie”

Na komunię – „Jezusa narodzonego, wszyscy witajmy”

Na uwielbienie – „Głoś imię Pana”

Na zakończenie – „O gwiazdo betlejemka”

Wprowadzenie do Mszy św.

W uroczystość Objawienia Pańskiego Kościół przypomina nam, abyśmy wszelkie wysiłki ewangelizacyjne rozpoczynali od adoracji Jezusa i ku niej prowadzili tych, którzy szczerze Go poszukują. Trwając bowiem w postawie zgiętych kolan przed Bogiem stajemy się apostołami nadziei, która nie zawodzi. Jest ona znakiem wiarygodności naszej misji w świecie, dlatego odrzucimy wszelki grzech, który sprawia, że wybieramy to co prowizoryczne i tymczasowe.

Homilia

Kościół tarnowski już od ponad 50 lat aktywnie uczestniczy w dziele misyjnym, poprzez modlitwę, ofiary materialne wspierające ubogich w różnych częściach świata, a także poprzez gorliwą posługę kapłanów *fidei donum*. Ten czas, odczytany w perspektywie całej historii Kościoła Chrystusowego, odwołuje nas nie tylko do rzeszy misjonarzy, którzy na tych terenach głosili Dobrą Nowinę, ale i do tego

szczególnego momentu, od którego wszystko się zaczęło, a mianowicie do narodzin Jezusa Chrystusa, który objawił się jako światłość dla świata pogańskiego.

I. Orędzie dla wszystkich.

Bóg w swojej wielkiej miłości do człowieka sprawił, że orędzie o Narodzinach Jezusa dotarło z peryferii ówczesnego świata do bogatego „wschodu”, i stało się przyczyną radości tajemniczych ludzi. Przywołując te niezwykle postacie, zwane mędrkami lub królami, Kościół poucza nas, że przyjście Mesjasza na świat nie może pozostać tajemnicą skrywaną w gronie wybranych, którzy zamieszkują określoną szerokość geograficzną czy reprezentują pewną kulturę czy warstwę społeczną. Syn Boży staje się człowiekiem, aby wypełnić swoją misję w świecie ludzi prostych i niewykształconych, takich jak pasterze, jak i w świecie tych, którzy posiadają odpowiednią i specjalistyczną wiedzę oraz dobrze prosperujących materialnie, jak mędrcy ze Wschodu. Przyszedł do wszystkich, dlatego zarówno ubodzy, jak i bogaci zostają zaproszeni do tego, aby upaść przed Nim na twarz i oddać Mu pokłon. Jest to zapowiedź nowego Królestwa, zbudowanego na fundamencie miłości, sprawiedliwości i pokoju.

II. Rozpoznać czas zbawienia.

Zwróćmy uwagę, że mędrcy ze Wschodu w pierwszej kolejności udali się do równych sobie, jeśli chodzi o status społeczny. Zwrócili się do Heroda i uczonych z Jerozolimy z prośbą o wskazanie im miejsca narodzin syna królewskiego. Ci dokładnie wiedzieli jak i gdzie ma się objawić starodawna obietnica o przyjściu Mesjasza. Mielili wszystkie potrzebne informacje, aby właściwie określić co się wydarzyło w Betlejem w tamtych dniach. Dalecy byli jednak od tego, aby stać się zwiastunami narodzin Zbawiciela. Co więcej, orędzie, które usłyszeli od pogan poszukujących Mesjasza wywołało w nich uczucie złości i niepokoju. Dlaczego w taki sposób zareagowali? Dobra Nowina zawsze

prowołuje człowieka do pójścia w nieznaną, do wyjścia ze strefy komfortu, utartych schematów i przyzwyczajęń, aby udać się tam, gdzie człowiek nie jest już „królem na swoich włościach”. I tutaj warto postawić sobie pytanie, które staje się kluczowe w przeżywaniu dzisiejszej uroczystości: Czy narodziny Jezusa wyzwoliły we mnie chęć wyruszenia w drogę duchowego rozwoju, która pozwala żyć zgodnie z logiką Ewangelii? Często boimy się mrocznych zakamarków naszego życia i chcemy je ukryć. Może nawet udajemy nieraz, że nie istnieją i koncentrujemy się na grzechach i słabościach innych. Ale jaki to ma sens? Nadchodzi Jezus, który jest światłością, oświetlającą mroki grzechu. Czy pozwolimy, aby był to czas zbawienia dla nas?

III. Wyruszyć w drogę.

Na wieść o Bożym Narodzeniu Herod przestraszył się, bo poczuł, że jego władza jest zagrożona. Mając na rękach krew Jana Chrzciciela przeczuwał, że wraz z nastaniem nowego króla otrzyma należną zapłatę za swój czyn. Arcykapłani i uczeni w Piśmie byli zdenerwowani, bo wypełnienie się zapowiedzi mesjańskich, oznaczało że byłiby bezrobotni. Mieszkańcy Jerozolimy byli już zmęczeni czekaniem na Mesjasza, więc żaden z nich nie czuł potrzeby opuszczenia swojego domu i przejścia kilku kilometrów, które dzieliły miasto od pasterskiej wioski Betlejem. Żadna z tych osób nie znalazła wystarczającej motywacji, aby opuścić idealne królestwo swojego „ego”, aby dowiedzieć się, kim jest Nowonarodzony Król Żydowski. Inną postawę przyjęli mędrcy ze Wschodu. Podjęli trud podążania za znakiem, który zobaczyli na niebie. Nie zastanawiali się długo co zrobić, nie opracowywali planów awaryjnych na wypadek gdyby, coś poszło nie po ich myśli. Ich decyzja była natychmiastowa. Intuicyjnie zabrali ze sobą złoto, kadzidło i mirrę, jakby przeczuwali, że ten, którego spotkają u kresu swej wędrówki będzie nie tylko Królem, ale i Kapłanem oraz Odkupicielem. Z dziecięcą naiwnością wierzyli, że wiadomość o Człowieku, którego gwiazda przywiodła ich do obcego kraju i kultury,

wywoła zachwyt i radość wśród miejscowej ludności żyjącej w dostatkach. Widząc jednak odmienną postawę tych, których spotkali w drodze nie poddali się. Dlatego stali się, podobnie jak ubodzy pasterze, apostołami nadziei, która nie zawodzi, bo prowokuje prawdziwą wiarę i pobudza do bezinteresownej miłości.

IV. Oddać Mu pokłon.

Po tym jak mędrcy pokłonili się i oddali pokłon temu samemu Jezusowi, któremu wcześniej hołd oddali ubodzy pasterze, zdecydowali się „inną drogą” wrócić do rodzinnego kraju, do swoich braci i sióstr. Było to pierwsze posłanie misyjne do narodów pogańskich, na długo przed tym, zanim Apostołowie wyruszyli „aż po krańce ziemi”. Niech ta historia będzie dla nas zachętą, abyśmy swoją obojętnością lub religijnym wyrachowaniem nie przyczynili się nigdy do utraty nadziei przez kogoś, kto w ciemnościach tego świata poszukuje Prawdziwej światłości, Jezusa Chrystusa. Wręcz przeciwnie, dajmy konkretny dowód naszej misyjnej troski o to, aby kiedyś razem z tym konkretnym człowiekiem pokłonić się Jezusowi Chrystusowi, adorując Go jako Emmanuela, czyli Boga z nami. Niech ta nadzieja umocni nasze wysiłki na rzecz dzieła misyjnego Kościoła, w którym uczestniczymy poprzez modlitwę i ofiarę materialną, ale także poprzez osobiste zaangażowanie, zgodne z powołaniem.

Modlitwa wiernych

Do Boga Ojca, który z miłości do człowieka posyła na świat Syna i mocą Ducha św. czyni wspólnotę Kościoła wzorem jedności między braćmi, zanieśmy nasze pokorne modlitwy:

1. Módlmy się za Ojca świętego Franciszka i naszego Biskupa Andrzeja, aby w świecie żyjącym w mrokach grzechu, byli autentycznymi świadkami Chrystusa, Prawdziwej Światłości.
2. Za misjonarzy i misjonarki z diecezji tarnowskiej, aby ich trud i poświęcenie stały się źródłem ich uświęcenia.

3. Za wolontariuszy, którzy podejmują pracę w krajach posługi tarnowskich misjonarzy, aby wykonując powierzone im zadania, nie zapominali jak cenne jest świadectwo ich życia wiarą.
4. Za zaangażowanych w animację misyjną w naszej diecezji kapłanów, kleryków oraz młodzież, aby wszelkie propozycje formacyjne dla innych tworzyli na fundamencie adoracji indywidualnej i wspólnotowej.
5. Za kołędników misyjnych, członków Róż Żywego Różańca oraz tych wszystkich, którzy na różny sposób ofiarą i modlitwą wspierają Dzieło Misyjne Diecezji Tarnowskiej, aby ich posługa inspirowała innych do budowania Królestwa miłości, sprawiedliwości i pokoju.
6. Za naszą parafię, abyśmy tworzyli wspólnotę, która umocniona eucharystycznym Chlebem, staje się znakiem dla pogan, poszukujących zbawienia w Chrystusie.

Wszechmogący wieczny Boże, który w Jezusie Chrystusie objawiłeś się światu jako Emmanuel, czyli Bóg z nami. Okaż nam swoją bliskość, współczucie i czułość, abyśmy nie zagubili się w mrokach grzechu. Tobie cześć i chwała, na wieki wieków. Amen.

Przed rozesłaniem.

W patronalne święto Dzieła Misyjnego Diecezji Tarnowskiej prośmy, aby nie zabrakło w naszym Kościele lokalnym prawdziwych misjonarzy, kapłanów i osób świeckich, którzy wzorem Sługi Bożego ks. Jana Czuby, będą świadkami nadziei, która nie zawodzi.